

**Wyrok z dnia 5 września 1997 r.
I PKN 229/97**

Nie można zakładać, że strony mające pełną zdolność do czynności prawnych miały zamiar zawrzeć umowę o innej treści (umowę o pracę), niż tę którą zawarły (umowę zlecenia).

Przewodniczący SSN: Walerian Sanetra, Sędziowie SN: Roman Kuczyński (sprawozdawca), Jadwiga Skibińska-Adamowicz.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 5 września 1997 r. sprawy z powództwa Marii M. przeciwko Stowarzyszeniu Przyjaciół Dzieci Chorych "S." w Ś. o ustalenie, na skutek kasacji powódki od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu z dnia 13 marca 1997 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e n i e

Powódka Maria M. dochodziła w pozwie ustalenia, że była zatrudniona w pozwanym Stowarzyszeniu Przyjaciół Dzieci Chorych "S." w Ś. na podstawie umowy o pracę, a do jej obowiązków należało sprzątanie w przedszkolu i przygotowywanie posiłków dla dzieci. W odpowiedzi na pozew Stowarzyszenie wniosło o oddalenie powództwa uzasadniając, że powódka była zatrudniana na podstawie umów zlecenia, przy czym nie podlegała bieżącej kontroli przełożonego, nie miała określonego czasu pracy ani określonego sposobu jej wykonywania.

Wyrokiem z dnia 21 października 1996 r. Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Świdnicy oddalił powództwo z uzasadnieniem, że o charakterze prawnym umowy decyduje nie jej nazwa, lecz treść. W łączącym strony stosunku prawnym brak było cech stosunku pracy, a w szczególności podporządkowania pracownika pracodawcy. W umowach zlecenia z 1 kwietnia 1995 r., 10 listopada 1995 r., 5 stycznia 1996 r. i 12 lutego 1996 r. jest wniosek powódki o nieobejmowanie jej ubezpieczeniem społecznym. Powódka posiadała w tym okresie status bezrobotnej i zatrudnienie jej na podstawie umowy o pracę, spowodowałoby utratę tego statusu, co byłoby dla niej mniej korzystne, jako że z tytułu zlecenia otrzymała wynagrodzenie wyższe od połowy najniższego wynagrodzenia.

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu wyrokiem z dnia 13 marca 1997 r. oddalił apelację powódki w całości podzielając argumentację Sądu I instancji.

Kasacja od powyższego wyroku zarzuca naruszenie przepisów postępowania - art. 233 § 1 KPC przez niesłusznie przyjęcie, że powódka pracowała na podstawie umowy zlecenia.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje:

Kasacja okazała się bezzasadna. Zgodnie z art. 233 § 1 KPC, na który powołuje

się kasacja, sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Sąd Najwyższy nie dopatruje się naruszenia przez Sąd II instancji cytowanego przepisu. Sąd ten ferował wyrok w oparciu o materiał dowodowy zebrany przez Sąd I instancji. Apelacja powódki od wyroku Sądu I instancji zasadniczo podnosiła sprzeczność istotnych ustaleń tego Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego w szczególności z zeznaniami świadków, jednakże żadnych nowych środków dowodowych nie wskazała. Tymczasem świadkowie zeznali, że powódka świadczyła usługi z przerwami, a nie w sposób ciągły, bez nadzoru przygotowywała dzieciom posiłki na daną godzinę, sprzątała pomieszczenia kuchni i jadalni, przy czym sama dysponowała swoim czasem i nie musiała pozostawać w gotowości do świadczenia pracy, ani oczekiwać na polecenia przełożonego, po wykonaniu zleconych czynności była wolna. Powyższe okoliczności mają potwierdzenie w podpisywanych przez powódkę własnoręcznie umowach zlecenia, w których znajduje się też jej oświadczenie o nieobejmowaniu ubezpieczeniem społecznym, a zatem nie był trafny zarzut apelacji odnośnie do sprzeczności ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Sąd II instancji ocenił materiał dowodowy zgromadzony w postępowaniu pierwszoinstancyjnym nie przeprowadzając uzupełniającego postępowania dowodowego, przeto wyrokowi tego Sądu nie można zarzucić naruszenia art. 233 § 1 KPC. Ocena dowodów bowiem należy do sądu, przed którym dowody zostały przeprowadzone (art. 235 w zw. z art. 233 KPC). Jeżeli zatem sąd odwoławczy nie przeprowadził żadnych dowodów, to tego rodzaju zarzut kasacji uznać należy za bezprzedmiotowy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 1997 r., I CKN 60/96).

Nie jest dopuszczalne założenie, że strony posiadające pełną zdolność do czynności prawnych miały zamiar zawrzeć umowę o innej treści niż tę, którą zawarły. Powódka przed Sądem Wojewódzkim oświadczyła, że nie kwestionowała zawieranych umów a teraz je kwestionuje, bo jest to jej potrzebne do zasiłku. Istotnie - powódka już po wniesieniu kasacji przesłała kserokopie 4 zwolnień lekarskich przypadających na okres świadczenia usług na rzecz Stowarzyszenia "S.", z tytułu których - z uwagi na rodzaj umowy - nie mogła otrzymać zasiłku chorobowego. Jednakże rezygnując z objęcia ubezpieczeniem społecznym podczas trwania umowy zlecenia powódka winna mieć świadomość, że nie przysługują jej takie uprawnienia pracownicze, jak płatne zwolnienia lekarskie czyli zasiłki chorobowe, macierzyńskie, czy opiekuńcze bądź zachowanie prawa do wynagrodzenia podczas niewykonywania pracy, np. z powodu przestoju i że nie posiada prawa do płatnego urlopu wypoczynkowego. Z tytułu zarejestrowania w urzędzie pracy jako bezrobotna powódka zachowała tylko uprawnienia do bezpłatnej opieki lekarskiej. Z kolei nie musiała pozostawać w ciągłej dyspozycji przełożonego, bowiem po wykonaniu zleconych czynności była wolna, a otrzymywane wynagrodzenie za ten stosunkowo krótki czas pracy było wyższe niż pracowników pozostających w dyspozycji zakładu pracy przez co najmniej połowę obowiązującego czasu pracy.

Skutkami wynikającymi z określonego stosunku prawnego nie można manipulować koniunkturalnie i przyjmować tylko takie, które w danym momencie są najbardziej korzystne.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy nie dopatrując się naruszeń przepisów

postępowania przez Sąd Wojewódzki nie znalazł podstaw do uznania kasacji za usprawiedliwioną i w oparciu o art. 393¹² KPC orzekł jak w sentencji.

N o t k a

Powołany w uzasadnieniu **wyrok z dnia 25 kwietnia 1997 r., I CKN 60/96**, został opublikowany w **OSNC 1997 z. 11 poz. 173**.

=====